KORRESPONDENT

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY i ROLNICZY

Korrespondent Handlowy Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 5 Sierpnia **№ 60.** *Roku 1846.*

WPŁYW WYZWOLENIA HANDLOWEGO NA ROLNICTWO ANGIELSKIE i EUROPEJSKIE.

(Dokończenie)

Aby dać dokładniejsze, a zwłaszcza bezstronniejsze wyobrażenie o bycie pruskiego włościanina, Salter wybrał najbogatsze dobra i najlepiéj prowadzone w okolicach Gdańska. Nie brak tam było ani kapitału, ani koni, ani narzędzi rolniczych, ani machin; budynki były dobrze zbudowane i rozłożone, robotnicy pojętni i przychylni właścicielom. Zobaczmy co zrobiono z tych nieocenionych żywiołów.

Własność o któréj mowa zajmuje 3125 akrów angielskich, z tych pięć szóstych części jest regularnie uprawianych Wartość jéj wynosi około 27,000 funtów szterlingów, a że Rząd pożycza na hypotekę po cztery od sta, summy wyrównywające połowie wartości dóbr; uważać można że to cztery od sta dosyć dokładnie przedstawia dochód i procent od wyłożonych kapitałów. Salter powiada że mieszkania robotników są dość dobrze pobudowane, czyste, zdrowe, dachówką kryte, złożone z trzech izb wygodnych i obszernych, zewnętrzne budowle otaczają to główne mieszkanie, a są czasami lepsze jak w hrabstwie Nosfolk. Ta sama zamożność objawia się w stanie samychże gospodarzy: często spotkać można w dobrach, doskonałą szkołę dla dzieci wieśniaków, utrzymywaną kosztem samego właściciela. Nie pozostaje więc nic do życzenia, ani pod moralnym ani pod fizycznym względem. Rozbierzemy teraz działania gospodarskie i śmiało wejdziemy na grunt statystyki i rachunkowości rolniczéj.

Folwark składa się z 1200 akrów angielskich, podzielonych na dwa odrębne pasy: pięć ósmych części całkowitéj powierzchni podlega regularnéj uprawie. Robocizna składa się z dwudziestu parobków, sześciu fornali, ośmiu ratajów, kołodzieja i karbowego. Zapłaty idą następującym sposobem: każdy parobek otrzymuje dom mieszkalny, i pół morga gruntu, na którym sadzić może kwiaty, owoce, jarzyny. Oprócz tego dostaje ordynarją, dziesięć korcy żyta, trzy korce jęczmienia, trzy korce grochu, i dwa zagony lnu. Prócz tego ma prawo pasać na wspólnym pastewniku dwie krowy, sześć owiec i dwie świnie. Parobek za to odrabia sześćdziesiąt dni pieszych a żona jego sto czterdzieści ośm dni rocznie.

Prócz tych rozmaitych nagród w naturze, parobcy dostają 3 funty szterlingów (120 złp.) gotowizną. Cieśla czyli kołodziéj dostaje nadto jeszcze pięć korcy żyta i 27 funtów szter. (1080 złp.) gotowizną. Karbowy więcéj od kołodzieja dostaje dwie świnie, cztery owce, pół wołu i trochę drobiu. Fornale i rataje utrzymywani przy dworze, dostają 3 funty ster. czyli 120 złp. rocznie Trzydzieści krów dostarcza zakładowi potrzebnego mléka.

Młocka ocenia się na szefle; każdy wieśniak dostaje za wymłócenie według obfitości zbioru, 10, 11, lub 12ty szefel. Ilekroć razy wymagają od parobka lub żony jego roboty, przechodzącéj liczbę dni zawarowanych, płacą mężczyznie 25 groszy lub złoty, kobiecie 15 lub 18 groszy. Prócz tego wieśniacy mają prawo zasadzić 25 akrów w drugim pasie kartoflami, ale mierzwienie dają własnym kosztom; po sprzęcie rozdzielają plon między siebie.

Wartość zboża z tego folwarku, oceniona jest na 1025 fun szter. 7 szyl. i 6 pensów, wartość owiec i bydła na 250 fun. sz. co razem czyni 1275 funtów szter. 7 szyl. i 6 pen. Wydatki są:

	funt. szter.	sz.	pen.
Dochód, to jest procent od wartości ziemi i kapitałów.	445	14	—
Podatki.	15	—	—
Młocka zboża opłacona w naturze.	93	12	3
Zboże na ordynarją.	134	10	—
Zasiewy.	23[illegible]	5	—
Zapłata gotowizną.	131	10	—
Narzędzia, chomonta i drobne wydatki.	25	—	—
Bilans.	191	16	3
Razem.	[illegible]	[illegible]	6.

Bilans ten uważać można jako dochód dzierżawcy, służący, na utrzymanie jego rodziny, na pokrycie kosztów sprzedaży i procentów od kapitałów. Dochód płacony z takiego folwarku w Anglji wynosiłby 1260 funtow szter., i na taką summę można liczyć zyski dzierżawcy angielskiego. Następujące liczby wykażą nam porównawczą cenę robocizny w Prusach i w Anglji. Wartość płodów dawanych robotnikowi pruskiemu komorne, i inne korzyści mu udzielone wynoszą podług cen bieżących w Prusach 15 fun. szter. 1 szyl., ale w stosunku do średniéj ceny bieżącéj w Anglji, te korzyści wyrównywałyby zapłacie rocznéj 25 funtów szter. 13 szyl. Teraz zapłaty dawane robotnikowi angielskiemu za liczbę dni roboty które wieśniak pruski i żona jego odrabiają w zamian za materjalne położenie udzielone sobie, w czasie żniw, siano zbiorów i zasiewów, wynosiłyby: mężczyzna 60 dni po 3 szylingi razem 9 funtów szyl., kobieta 188 dni po szylingu, czyli 7 funtow szter. 8 szyl. czyli razem 16 fun. szter. 8 szylingów.

„Następnie p. Salter porównywa cenę młócki w Prusach i Anglji. Następująca tablica wskazuje ilość zboża dawanego młócącym w Prussach, według ceny średniéj oszacowanéj według cen bieżących w Prussach. Pokazuje nam ona zarazem

wartość ziarna którąby robotnik angielski dostał, gdyby zapłatę brał w naturze jak wieśniak pruski.

	szefle	1/11 część		ceny pruskie		ceny angielskie	
Pszenica	668	54	po 4 sz. p.	11 f. s.	4 sz. p.	19 f. s.	12 sz.
Jęczmień	1294	118	— 2 — 3	13	5 — 6	25 —	12 —
Żyto	3360	305	— 2 — 3	34 —	6 — 3	61 —	— —
Owies	2786	258	— 1 — 6	19 —	7 — 6	23	5 —
Groch	1570	142	— 2 — 3	15 —	9 — 6	28 —	8 —
				93 —	12 — 5	104 —	17 —

Zapłaty dawane w hrabstwie Norfolk za wymłócenie takiejże ilości zboża wyniosłyby, według średnich cen w hrabstwie 4 pensy (24 grosze), za każdy szefel pszenicy 2 1/2 pensa, za jęczmień i żyto 1 3/4 za owies, a 2 za groch. Razem więc wyniosłyby 91 funtów szter. 19 szyl. 6 pensów, gdy tymczasem w Prusach wydać musi 93 funtów szter. 12 szyl. i 6 pensów, a więc w Anglji robotnik nietylko nie dostaje więcéj od pruskiego, ale ten ostatni w gotowiźnie więcéj bierze. Porównywając teraz zysk tego ostatniego, z czystym dochodem z dóbr w Prussach, zobaczyliśmy, że stosunek jego zapłaty z dochodem właściciela i zyskiem dzierżawcy jest daleko wyższy jak u nas. Ileż to złudzeń i błędów w kilku wierszach zniszczonych.

Porzućmy teraz wieśniaka pruskiego, którego tanią robociznę tak zachwalają i przejdźmy do wykazu pana Bacon, który nam skréślił w opisie rolnictwa hrabstwa Norfolk i wykazał stan rolników hrabstw południowych, które zajmują pierwsze miejsce w opinji agronomów, nawet zyskały nagrody przez stowarzyszenia rolnicze udzielane. Następująca tablica same wskazać może z matematyczną dokładnością, jak straszliwym zmianom od lat 20 ulegały ceny zboża i robocizny, obie zaś idą w stosunku odwrotnym na wielką szkodę robotnika:

Lata.	średnia cena zboża za kw szyling.	pens	zapłata robotników tygodniowa. szyling.	pen.	Lata	średnia cena zboża za kw szyling	pens	zapłata robotników tyg szyl.	p.
1804	44	4	8		1824	58	8	9	
5	92	8	10		25	64	8	9	
6	60	10	9		26	58		10	
7	71	,,	9		27	56		10	
8	65	,,	9		28	60		10	
9	87	,,	10	6	29	65		10	
10	101	,,	12		30	62		10	
11	83	[illegible]	10		31	66		10	6
12	120	1	15		32	60		10	6
13	110	8	13	6	33	57		10	
14	64	1	10		34	186		8	9
15	63	[illegible]	10		35	40		9	
16	66	2	10		36	52		9	
17	106	5	12	6	37	52		10	
18	82	11	10	6	38	69		11	
19	71	8	10	6	39	64	8	10	6
20	65	6	10		40	63		10	6
21	56	3	9		41	60		11	6
22	39	10	9		42	52		10	
23	49	,,	9		43	48		9	

Jeżeli weźmiemy początkowy i ostatni wyraz zadania, jeżeli dla otrzymania sprzecznych wypadków porównamy los właścicieli z losem robotnika rolniczego, zobaczemy że w czasach kiedy rejestra podatku dochodowego wykazują wysokie dochody i kwitnąca pomyślność, klasy pracujące koło roli straszliwe znoszą cierpienia. Wygnani z dóbr przez kaprys i chciwość panów, dręczeni i upokorzeni surowością prawa o ubogich, zmuszeni do pracowania za najlichszą zapłatę, robotnicy rolni kilkakrotnie wzburzeniami zwiastowali grobową dramę, którą przed kilku tygodniami w Whiteshire odegrano. W 1830 roku zniechęcenie ich i gniew słuszny, przyznać to należy, doszedł do tego stopnia, który prosto widzie do najokropniejszego wstrząśnienia społecznego. W czasach najwyższych dochodów właścicieli, szerzą się owe mordy, zjawiają się chodnie podpalaczy; organizują się owe groźne zamachy, które jak otrzymują, ogniem plutonowym stłumić się dają. Wtedy niedostatek i nędza do takiego dochodzi stopnia: że w 1831 r. ósma część całéj ludności niektórych parafji nie miała ani środków do życia, ani zatrudnienia. W 1831 r. podatek na ubogich doszedł do potwornéj liczby 15 szyl. i 9 pens. na każdego mieszkańca królestwa, a w niektórych folwarkach przechodził dochód. W tych równie tak zachwalonych czasach, zbrodnie rosły wraz z pauperyzmem i w tak ogromnym stosunku, że od 1800 roku liczba oskarżonych pięć razy się powiększyła, kiedy ludność ledwie o połowę wzrosła. Odpowiadają wprawdzie, że podatek na ubogich zmniejszył się o 40 procent od 1835 r ale nie powiadają nam, czyli robotnik w powiększeniu płacy, w ustąpieniach na najem mieszkania i gruntu, znalazł kompensatę zasobów jakie mu miłosierdzie kraju udzielało. Zabezpieczając jego godność czyż pomyślano o zabezpieczeniu mu istnienie, a pozbawiając jałmużny, czyliż mu dano nagrodę wolnego pracownika? Nie, niestety! I właśnie z tego wynikają wszystkie nieporządki, któreśmy tylko co wskazali. Wysokie ceny i niedostateczne zarobki, oto źrodła złego.

Trudno rzucić okiem nawet przelotnie na tablice przez p. Baron sporządzone, aby nie ocenić myślą i sercem nieskończonéj nędzy, w jaką zmiany cen klassy rolnicze pogrążyły. Wszystka ta jednak nędza dałaby się usunąć przez niejakie zmiany w stosunkach między panem a robotnikiem Zbliżonoby się do celu działając z większą pojętnością i łagodnością. Doprawdy, kiedy się pomyśli, że system opiekuńczy zagłuszając w duszach zapał do postępu, tworzył i tworzy jeszcze na nieszczęście to rozdzierające położenie, z serca wołać nam przychodzi: Panie! wybaw nas od opieki.

NAJNOWSZE DOŚWIADCZENIA w HODOWANIU ZWIERZĄT DOMOWYCH

(Ciąg dalszy)

Ruch zatém ciała niezbędnie jest potrzebny do zwiększenia i wykształcenia organicznéj działalności młodego zwierzęcia, potrzebny do powiększenia strawności, do podniecenia energji i wytrwałości we wszystkich funkcjach życia zwierzęcego. Ruch ten ma atoli swoją granicę, któréj bez nadwerężenia tych funkcji przechodzić nie powinien; granicą ta jest znużenie: nastąpić więc musi spoczynek albo ustanie wszystkich funkcji żywotnych, to jest śmierć.

W ciele młodocianem, jeszcze niewykształconem, musi być większe wydzielenie tworów organicznych, ponieważ wszystkie części ciała zwierzęcia jeszcze są w rozwinięciu; ruch też zwierzęcia powinien być umiarkowany i do woli mu zostawiony. Natura najlepszym jest w tym względzie przewodnikiem: skacza i biegają bez znurzenia się wolno puszczone zwierzęta. Ruch zatém ciału służy i najstosowniejszym jest środkiem do powiększenia apetytu.

Działalność reprodukcyjna ciała zwierzęcego. Działalność ta zupełnie zawisła od pokarmu, albowiem z niego wydzielają się twory odżywne. Gdy się umniejszą środki odżywności, ciało zwierzęce traci na objętości i na wadze: chudnieje. Główny zatém warunek do stosunkowéj produkcji tworów odżywnych, jest odpowiednia ilość do strawienia sposobnego pokarmu.

W ogóle wymagamy po zwierzętach użytkowych: mięsa, łoju, mléka, siły i usposobienia do rozmnożenia swego rodzaju. Produkcje te daje nam zwierzę od chwili zupełnego swego wykształcenia. Gdy zostaje przy życiu, rozmnaża swój rodzaj, daje mléko i pracuje; po zabiciu mamy z niego mięso i łój i t. p.

Jeżeli się go zostawi do dawania pierwszych trzech pożytków, potrzeba mu pokarmu nietylko do pokrycia ubyłych cząstek organicznych, ale także do zastąpienia tych, które na wymagane cele obraca. Im posilniejszy i łatwiejszy do strawienia dawany mu będzie pokarm, tém się go prędzéj usposobi do oczekiwanych celów. Każdy hodowca przedewszystkiém przez troskliwość w utrzymaniu do jak najprędszego wykształcenia ciała zwierzęcego dążyć powinien, albowiem do tego z natury już zwierzę ma usposobienie i od tego zawisły inne oczekiwane pożytki.

Po mięsie, łoju i mléku, siła do pracy jest drugą produkcja ciała zwierzęcego. Wypełnienie jego ścięgaczy (muszkuł) mięsem czyni bydlę mniéj ruchomém, nie może zatém być użytém jak do robót powolnych, ale cięższych. Do robót tych potrzebna siła powstaje z powiększonéj działalności ciała, z powiększonéj czynności organów trawiących, z prędszego obiegu krwi, wzniecónego przez prędsze oddychanie, i z obfitszego wydzielania zużytych cząstek organicznych i ze zastąpienia ich świeżemi z pokarmu wydzielonemi. Przez powiększoną działalność funkcji żywotnych powstaje prędsze życie, prędsze przemienienie w pokarmie zawartych tworów organicznych; skutek ztąd ten, że mniéj cząstek mięsnych osiada w ścięgniach, większa więc powstaje w nich sprężystość w wykonaniu pracy. Przez powiększony ruch ścięgni i cięgien napływa do nich więcéj soków i stania do energiczniejszego wydzielania we krwi przysposobionych utworów organicznych, i tym sposobem robota ćwiczy i wzmacnia oraz nietylko organa trawiące i oddechowe, ale robi także ścięgnie i cięginy sprężystszemi; mięso za to zwierząt pracujących, mniéj jest soczystsze do jadła, bo jest twarde i łykowate.

Tłuszcz czyli łój powstaje w zwierzętach z nadwyżki przez pokarm do krwi wprowadzonych utworów w palnik obfitujących. Węglik powstaje trudniéj w zwierzęciu przed zupełném jego fizyczném wykształceniem: a trudniéj jeszcze w użyciu go do pracy z powodów wyżéj wyłuszczonych. W obydwóch tych razach spotrzebowanie tworów na inne cele, jest przeszkodą przeistoczenia palnika w tłuszcz.

Usposobienie do rozmnożenia swojego rodzaju i wydzielenia mleka pochodzi z jednego i tego samego źródła. Z cielnością krowy rozpoczyna się nowe działanie reprodukcyjne jéj ciała to jest wykształcenie cielęcia i wydzielanie najstosowniejszego dla niego pokarmu—mléka. Na to więc szczególną zwrócimy uwagę.

Mléko wydziela się ze krwi przez wewnętrzne i zewnętrzne naczynia ciała: jest za tém produktem działalności wydzieleń ciała zwierzęcego, drugiéj płci właściwych, składa się ono:

a) Z masła, które znowu podług Berend'a złożone.

Z 66	procentów	palnika.
Z 17	—	wodoru i
Z 17	—	kwasorodu.

b) Z cukru mlécznego złożonego podług Berzeliusza.

Z 40	procentów	palnika.
Z 53	—	kwasorodu.
Z 7	—	wodorodu.

c) Z twarogu zawierającego podług Thenard'a.

Z 60	procentów	palnika
Z 11	—	kwasorodu.
Z 22		gaśnika.
Z 7	—	wodorodu.

Te stałe części podług okoliczności są rozwiedzione siódmą ósmą częścią wody onych wagi. Do utworzenia mléka, potrzebuje więc krew tylko do séra gaśniku; innych części składowych mléka dostarcza jéj palnik w karmie lub pojle zawarty. Utwór więc mleka zawisł od składu pokarmu, użytego do pożywienia i utworzenia mięsa w bydlęciu; wreszcie pokarm ten powinien być tak złożony, aby się łatwo rozkładał i łącznie z wodą do picia w masę płynną zamienił się, w tym bowiem tylko stanie może przez naczynia asymilacyjne na krew przejść i tam w twory organiczne zamienić się. Aby to nastąpiło, potrzeba dobrego usposobienia organów mlécznych, które składowe cząstki karmu więcéj na mléko a niżeli na mięso i łój przeistaczają; bo ta lub owa produkcja może się utworzyć kosztem drugiéj, gdyż cząstki reprodukcyjne mogą się w mleko lub utwory organiczne mięsa i łoju obrócić. Siła robocza pomna a znacznie działalność organów mlécznych i przy innych warunkach, to jest: dobrém utrzymaniu krowy, wiele pomaga do większego wydzielenia mléka.

Z tych więc powodów mléczność krowy zawisła:

a) Od ilośc. danego jéj pożywnego pokarmu.

b) Od stanu zdrowia i wprawności organów trawiących do pełnienia swoich funkcji.

c) Od należycie rozwiniętych i ciągle w działaniu utrzymanych narzędzi mlecznych.

Przy warunkach tych posiadać będzie krowa wszelkie usposobienia do oczekiwanych produkcji, to jest: będzie dobrze uorganizowana silna do roboty; wszelako nie można wymagać aby wszystkie te przymioty w równym posiadała stopniu, jakby się tego z dobrze prowadzonéj hodowli i z dobrego pokarmu spodziewać należało.

O wykształceniu silnych i dobrych organów trawiących już wyżéj się mówiło, zostaje nam więc tylko wspomnieć, pod jakim względem działają na organa mléczne.

Wykazaliśmy już w swojém miejscu, że organa ciała zwierzęcego przez ćwiczenie w wykonaniu swoich funkcji wzmocniają się i do wyższéj działalności doprowadzone być mogą; pod tym wszakże warunkiem, aby ćwiczenie nie zniszczyło więcéj utworów organicznych, a niżeli ciału ze krwi pochodzącéj z pokarmu spożytego może być wydzielonych.

Gdy to zastosujemy do wykształcenia się naczyń mlécznych krowy znajdziemy.

1 Że działalność ich zaczyna się od pierwszéj cielności, i coraz się więcéj rozwija.

2) Rozwinięcie działalności może jednak tylko wtedy nastąpić, gdy działalność postępuje równo z rozwinięciem całego ciała zwierzęcego; im więcéj zatém całe ciało działa przy rozwinięciu się działalności organów mlecznych, tém więcéj są zajęte i do wydzielania mleka sposobniejszemi i silniejszemi się stają.

3) Po ocieleniu się krowy osobliwie pierwiastki czynność organów mlécznych powiększa się obfitszy pokarm przy ruchu ciała spożyty, i przez ssanie cielęcia; dostateczne pożywienie, zwiększoną czynność wszystkich organów sekrecyjnych, wspólnie ze życzliwością matki dla swego cielęcia działają na większą produkcję mleka. Gdy więc przy warunkach tych krowa spożywać będzie pokarm jéj przeznaczony przy pracy zastosowanéj do jéj siły, to i czynność wszelkich organów żywotnych powiększy się, a zatém będzie lepiéj trawić, wyda więcéj mleka.

Co do osadzenia tłuszczu, to bydle zupełnie wykształcone i dobrze karmione z natury do tego jest skłonne. Bydle dobrze karmione i zdrowe zostawione w spoczynku, utuczy się łatwo; podobnież i krowa postawiona na dobrym pokarmie i niedojna opasie się wkrótce. Nadrostek mięsa i tłuszczu zawisł zatém od normalnego wykształcenia fizycznego bydlęcia, od dobrego zdrowia i naturze jego stosownego dobrego pokarmu.

Gdy więc bydlę dojdzie do zupełnego ciała wykształcenia, organa żywotne będą też w wykazanéj dążności, i tak długo udzielać będzie oczekiwanych pożytków, jak długo dostarczać mu się będzie środków przez pokarm i zachowanie prawideł w jego hodowli. Krowy okażą chęć do odstanowienia się, i to powtarzać się będzie co rok, dokąd funkcje żywotne przez wiek lub chorobę nie nadwerężą się. Cielność krów jest zaś pobudką do wydzielania mleka; gdy się ich więc przez dobre utrzymywanie w téj dążności utrzyma ustalą się także i w następnych generacyjach własności zapewniające najwyższy pożytek z bydła. Skoro zaś do chowu zatrzymywane zo-

staną najlepsze indywidua przymioty rodziców tém łatwiéj przechodzą na potomstwo i osiągnie się rasę bydła, która nic więcéj nie zostawi do życzenia.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Z Birży 20 lipca. Pomyślniejsze pojawiły się widoki na żniwa jak się okazywały przed czterema tygodniami; miodunka groziła zniszczeniem ozimego zboża, szczęściem trwoga gospodarzy dziś zupełnie ustała: ale przyszło już było do tego, że się powszechnie troszczono zkąd wziąść nasienia do zasiewów ozimych. Kilka deszczów ciepłych a po nich dnie pogodne wszelkiem obawom położyły koniec: wszystkie ziemiopłody jak najpiękniéj w polu wyglądają, i spodziewać się teraz możemy dobrych zbiorów nawet co do kartofli. Targi już teraz niemi abficie są zaopatrzone, i czego niebywało o tym czasie innych lat, przyjemnego są smaku. Możemy więc oczekiwać bez trosków zbiorów, które tegą roku o pare tygodni będą wcześniejsze. Przed deszczami wszystkie produkta znowu się podnosić zaczęły, i byłyby się zapewnie jeszcze wyżéj wzbiły, gdyby nie była tak szczęśliwa zaszła zmiana. Niektóre gatunki zboża są jeszcze ludowi ubogiemu nieprzystępne, ale łatwiéj może sobie ich odmówić, gdy ma się czém innem żywić. Handel wódki jest w zupełnem uśpieniu; niedawno temu płacili kupcy za wiadro niż. austr. okowity 30 stopniowéj 14 zlr. teraz dają tylko 11 zlr. m. k.

Gdańsk 28 lipca. Ciągle jeszcze jest bardzo smutno na tutejszym targu zbożowym, chęć do kupna niesłychanie ograniczona, i zapewne nie tak prędko się podniesie, gdyż doniesienia z Anglji żadnych spekulacyj nie zapowi dają, zwłaszcza że wielkie ilości pszenicy i mąki, które z pod zamknięcia na targ, po opłaceniu cła wyprowadzono, obniżyły znacznie ceny, a że nowe żniwo tuż za pasem, zaledwie można mieć nadzieje, że się rychło jakiekolwiek polepszenie ukaże. Z Hollandji nadeszły wprawdzie cokolwiek pochlebniejsze wiadomości, ale i tam dotąd mało bardzo żądają pszenicy; żyto jednak zdaje się utrzymywać lepiéj, gdyż tegoroczne jego zbiory nie odpowiadają podobno zakładanym nadziejom, dla tego też i u nas ceny jego utrzymują się jako t ko.

Wystawiono na sprzedaż z wody 221 i pół łasz. pszenicy 14 ł. żyta, 17 i pół łaszta grochu, 30 ł. rzepaku. Z tego przedano po notowanych cenach i 58 ł. pszenicy, 5 ł. żyta, 30 ł. rzepaku: Na lądzie kupiono 16 ł. pszenicy, 6 ł. żyta. 7 ł. grochu. Pszenicy 31 ł. 131—132 funtową płacono po 450 fl (po 32 gr 20 korzec).

Na rynku miejskim dowóz był niesłychanie mały. Pszenicę płacą od 56—76 sr. gr żyto 48 do 54 sr. gr., grochy 42 do 48 sr. gr., jęczmień 34 do 38 sr. gr. Owies 25 do 28 sr. gr za szefel. Rzepak na początku tygodnia płacono po 60 sr. gr. dziś już po 65 sr gr. za szefel. Okowita po 18 i pół do 18 tal. za 120 kwart 80 pCt. Fr.

Szczecin 27 lipca. Skutkiem wiadomości ostatnią angielską pocztą przywiezionych, pszenica jeszcze bardziéj stała się tu niepokupniejszą i od Piatku nic a nic jéj nie odeszło. Ciągle dostać jéj można, ale niewidać najmniejszéj chęci do kupna, nawet i po zniżonych cenach. Żyto po części znowu stanęło lepiéj, a nawet czasami wyższe dawano za nie ceny. Na miejscu trzymają go po 48 do 49 tal. a cięższy towar od 125 do 126 funtów ważący płacą po 49 tal., na dostawę jeszcze w lipcu płacą 48 i pół tal., w sierpniu 46 tal., na dostawę we wrześniu i październiku nie ma nabywców choć oddają po 45 tal., na dostawę na wiosnę płacą po 42 do 42 i pół tal. Jęczmień wielki stoi na 34 tal. i taniéj kupić go można. Owies Pomerański po 26 tal. oddają. Groch jak ostatnim razem donieśiono. Ceny są tu następujące pszenica 58 do 60 tal., żyto 48 do 50 tal., Jęczmień 34 do 35, owies 26 do 28 tal., groch 44 do 46 tal. za wespel.

Londyn 22 lipca. Dowozy rozmaitych gatunków zboża, od poniedziałku były nader szczupłe, a że pszenicy żadną miarą podawniejszych cenach sprzedać nie było można, interesa szły nader opieszale i prawie żadnych obrotów nie zrobiono. Pszenicy z pod zamknięcia wiele zamówiono do Belgji i Hollandji, gdzie w téj chwili za gatunki czerwone wyższe płacą ceny a niżeli tutaj; tak tu jako też i w Nadreńskich okolicach bardzo się obawiają o zbiory żyta. Amerykańska mąka teraz mniéj poszukiwana i możnaby jéj dostać po 25 do 26 szylingów za beczkę. Doniesienia o kartoflach nadeszłe tak z Irlandji jak ze stałego lądu brzmią niepomyślnie, dla tego też utrzymują się żywe żądania Maisu po 27 szyl: do 27 szyl. 6 pensów za kwarter, za ładunki jeszcze na okrętach będące. Jęczmień i Grochy żadnéj nie podległy zmianie. Owies tylko w małych partjach na niezbędną i chwilową potrzebę kupują, dla tego przecież posiadacze od dawniejszych żądań swoich bynajmniéj nie odstępują.

Londyńskie ceny przecięciowe: Pszenica 52 sz. 10 pen. (złotych pols. 42 za korzec) Jęcz. 28 sz. 2 pens. Owies 23 sz. 6 pens. Żyto — sz — pens. Groch 39 sz. 4 pens. za kwarter. *Ogólne ceny przecięciowe z ostatnich 6 tygodni:* Pszenica 51 sz. 11 p. kwar. (41 zł. gr. 10 korzec). Jęcz. 27 sz. 5 p. Owies 23 sz. 7 pens. Żyto 33 szyl. 8 pens. Groch 37 szyl. 4 pensy. *Cło na ten tydzień:* Pszenica 6 sz. od kwarteru (4 zł. gr. 24 od korca) Jęczmień 4 szyl. Owies 1 szyl. 6 pens. Żyto 4 sz. Groch 4 sz. od kwar. Dowieziono z zagranicy w zeszłym tygodniu Pszenicy 5322 kwarterów, Jęczmienia 5311, Owsa 17,905 kwarterów.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 4 sierpnia 1846 roku.		żądają		dają.	
		R. s.	k	R s.	k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	94	20	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	93	90	—	—
Hamburg 300 b.m. k.	2 M.		—	—	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	6	48	6	45
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	-	-	—
Mokswa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	100	25
Petersburg ditto.	1 M.	-	—	100	50
Paryż 300 franków	2 M.	75	75	75	45
Wiedeń 150 złr.	2 M.	96	90	96	45
Wrocław 100 talar.	2 M.	94	5	93	75
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holendr. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Fr‧drychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 Rs.					
„ „ „ 4% za 100 r. s.		—	—	—	—
Listy zastawne białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		—	—	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—		—
Obligacje czastkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow. lit. na złp —		—	—	—	—
Dowody Kom Centr. Likwidac. za 100 złp.		—		—	—

(*) Wartosc kuponu kop. 7.